

Wroczone
Sasiadstwo

Mroczne Sąsiedztwo

HOLLY BLACK
& TED NAIFEH

Przełożył: Stanisław Kroszczyński

księga pierwsza

Zew



OPIEKA MEDIALNA

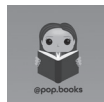
 lubimyczytać.pl



Riennahera



KSIĄŻKOWIR



Tytuł oryginału: *THE GOOD NEIGHBORS #1: KIN*

Text copyright © 2008 by Holly Black.

Art copyright © 2008 by Ted Naifeh.

All rights reserved. Published by arrangement with Scholastic Inc.,
557 Broadway, New York, NY 10012, USA.

Jacket art by Ted Naifeh

Opracowanie graficzne polskiej okładki:

Magdalena Zawadzka/Aureusart

Redakcja: Justyna Techmańska

Skład i tamanie: Robert Majcher

Copyright for the Polish edition © 2023 by Wydawnictwo Jaguar Sp. z o.o.

Wyrażamy zgodę na wykorzystanie okładki w Internecie.

ISBN 978-83-8266-149-1

Wydanie pierwsze, Wydawnictwo Jaguar, Warszawa 2023

Adres do korespondencji:

Wydawnictwo Jaguar Sp. z o.o.

ul. Ludwika Mierostawskiego 11a

01-527 Warszawa

www.wydawnictwo-jaguar.pl
[instagram.com/wydawnictwojaguar](https://www.instagram.com/wydawnictwojaguar)
[facebook.com/wydawnictwojaguar](https://www.facebook.com/wydawnictwojaguar)
[tiktok.com/@wydawnictwojaguar](https://www.tiktok.com/@wydawnictwojaguar)
twitter.com/WydJaguar

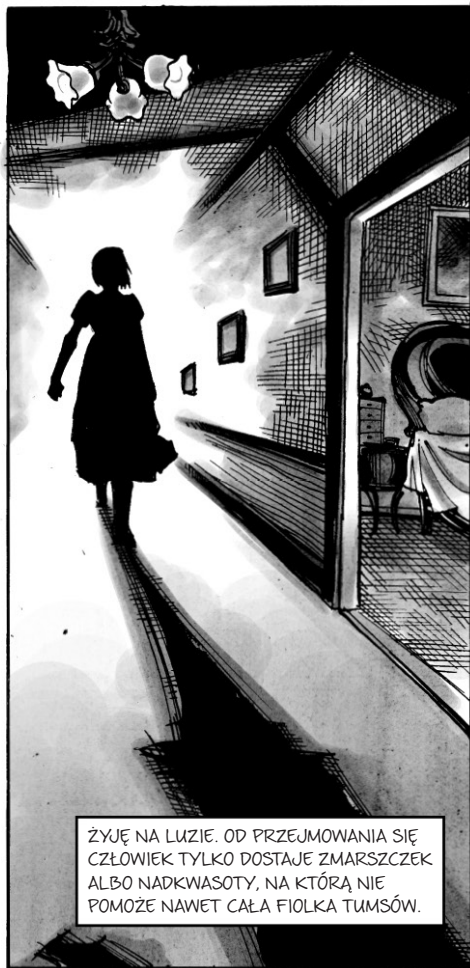
Druk i oprawa: Read Me

Wydrukowano na papierze Amber Graphic 100

WEST CITY, CZWARTEK WIECZOREM



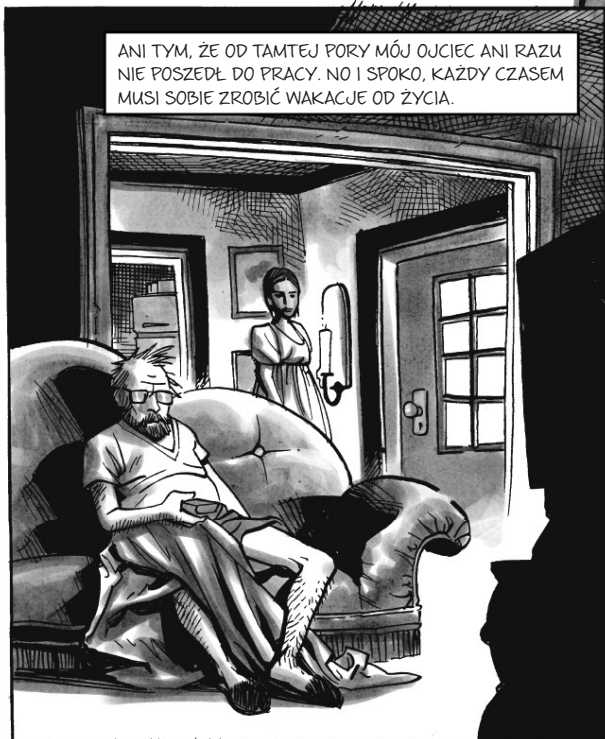
NA IMIĘ MAM RUE, JAK „ULICA” PO FRANCUSKU,
ALBO CO TAM KOMU SIĘ SKOJARZY. HA, HA!



ŻYJĘ NA LUZIE, OD PRZEJMOWANIA SIĘ
CZŁOWIEK TYLKO DOSTAJE ZMARSZCZEK
ALBO NADKWASOTY, NA KTÓRĄ NIE
POMOŻE NAWET CAŁA FIOŁKA TUMSÓW.



NIE PRZEJMUJĘ SIĘ TYM,
ŻE MOJA MATKA ZNIKNEŁA
TRZY TYGODNIE TEMU.



ANI TYM, ŻE OD TAMTEJ PORY MÓJ OJIEC ANI RAZU
NIE POSZEDŁ DO PRACY. NO I SPOKO, KAŻDY CZASEM
MUSI SOBIE ZROBIĆ WAKACJE OD ŻYCIA.



A WIĘC LUZ.



NIE PRZEJMUJEMY SIĘ.





CO TAM SŁYCHAĆ?
JAKIEŚ WIĘCI
OD MAMY?

NIE. ALE SPOKO,
W KOŃCU PRZECIEŻ
DO NAS WRÓCI. DO KOGO
NIBY MA WRACAĆ?



TYLKO TROCHĘ
TRUDNO MI PRZE-
STAĆ O TYM
MYŚLEĆ.

TO MOŻE PRZYSUN
SIĘ DO MNIE I STRZELIMY
ŚLIMAKA? PODOBNO MÓJ
JĘZOR MA BARDZO RELAK-
SUJĄCE DZIAŁANIE.



JUSTIN,
TY TO JED-
NAK JESTEŚ
OBLEŚNY.

WIECIE, JAK TO JEST? CZASEM PATRZY SIĘ
NA COŚ KĄTEM OKA I TO COŚ PRZEZ CHWILĘ
WYGLĄDA ZUPEŁNIE INACZEJ.

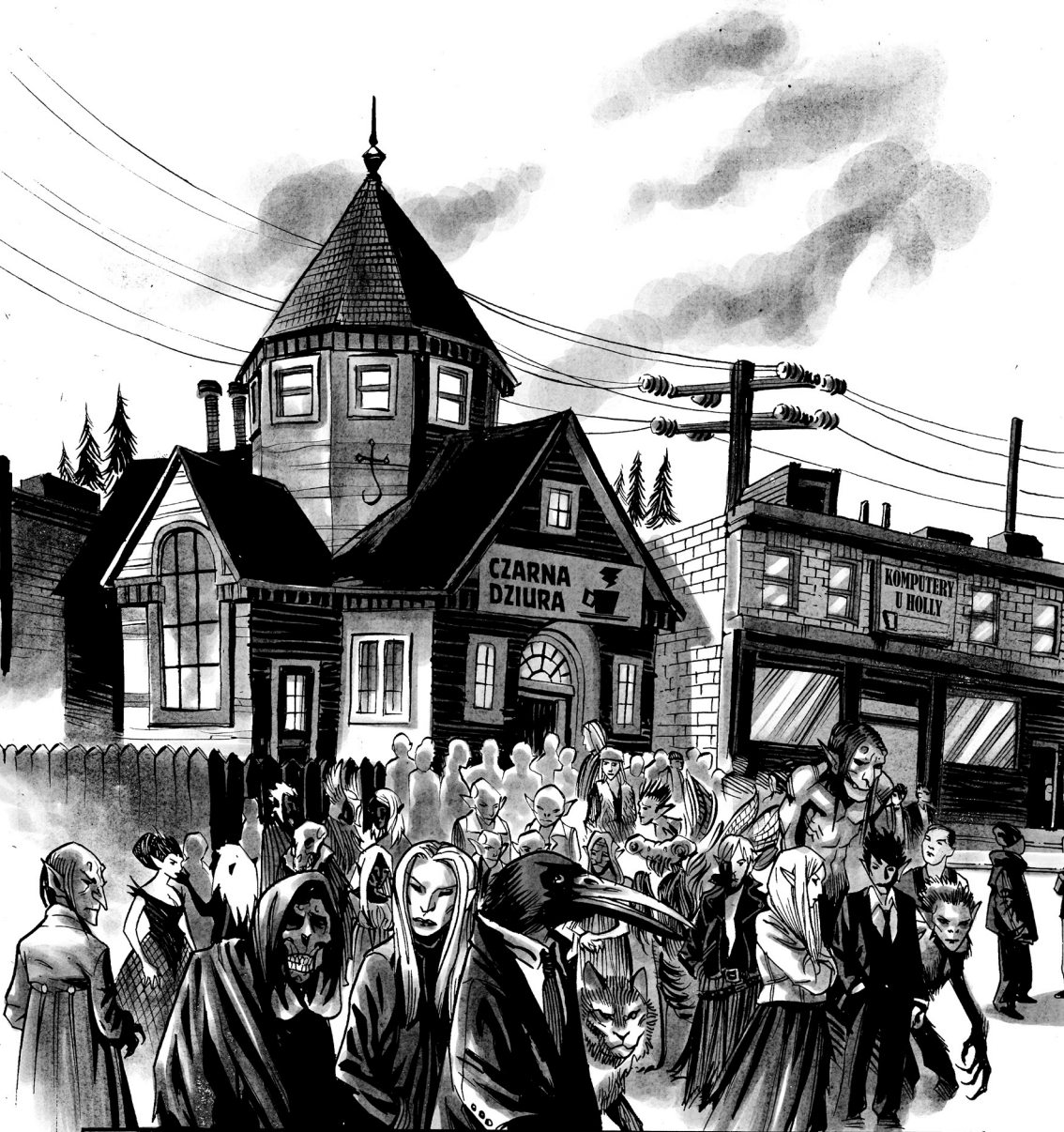


ZIEMIA DO RUE.
NA CO SIĘ TAK
ZAGAPIŁAŚ?



OKEJ, CZASAMI, KIEDY PATRZĘ NORMALNIE,
TO COŚ DALEJ WYGLĄDA DZIWNIE. AHA, I TAKIE
CHWILE ZDARZAJĄ SIĘ CORAZ CZĘŚCIEJ.





NIEWAŻNE, TO PEWNIENIE TYLKO
ZŁUDZENIA OPTYCZNE.



Espresso	2.00	2.75	Cafe Joshua	3.50
Cappuccino	2.75	3.50	Chai	3.00
Cafe Latte	3.00	3.75	Espresso Shot	1.00
Cafe Latté	3.00	3.75	Corani Shot	1.00
Cafe Americano	2.00	2.50	Italian Soda	2.50





Menu board items:
Bagel w/ cream cheese 2.00
add Lex 4.00
P.B. & J. 3.00
Grilled Cheese 4.00
Hummus & Pita 3.50
Crepes
Ham & Cheese 4.00
Coat Honey 4.00
Delig 6.00
on 7.00
6.00

CO Z TOBA,
RUE?



ODWAL SIĘ
OD NIEGO! CZYM
TY W OGÓLE
JESTEŚ?



O CO CI
CHODZI?

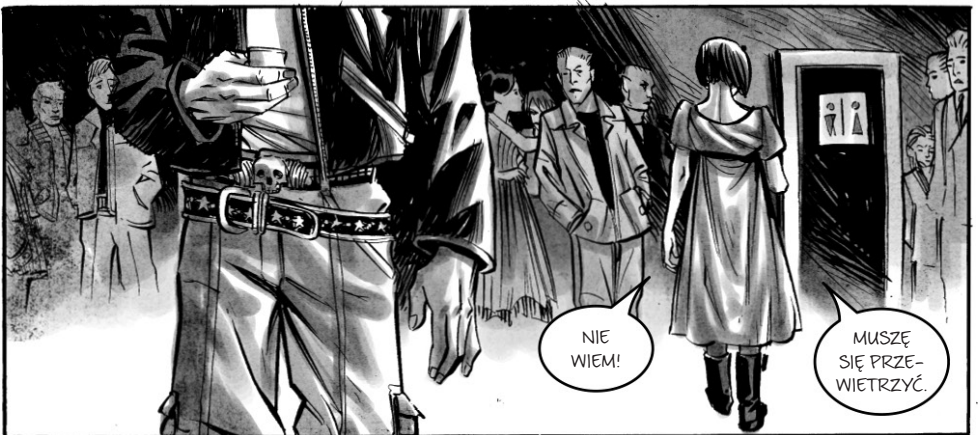
KIEDY ŚLEPIEC PRZEURZY
NA OCZY, JAK MA OPISAĆ
TO, CO WIDZI?




TEN... SORRY.
NIE WIEM, CO MNIE
NASZŁO.



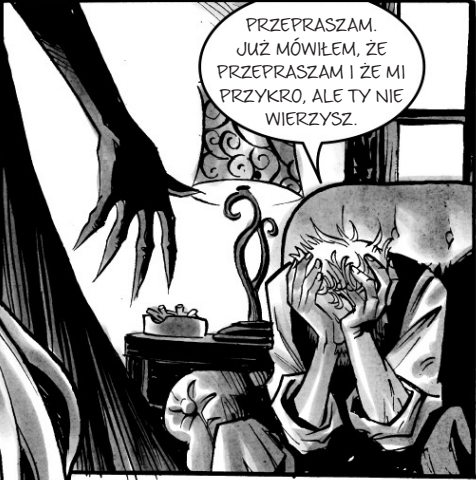
WRÓĆ DZISIAJ WCZEŚNIE
DO DOMU, RUE. INACZEJ
WSZYSTKO CIĘ
OMINIE.








THADDEUS,
JAK MOGŁEŚ?
MYŚLAŁEŚ, ŻE SIĘ
NIE DOWIEM?




PRZEPRASZAM.
JUŻ MÓWIŁEM, ŻE
PRZEPRASZAM I ŻE MI
PRZYKRO, ALE TY NIE
WIERZYSZ.




PRZYSIĄGŁEŚ.
NIE MOGĘ POWSTRZY-
MAĆ TEGO, CO MUSI
SIĘ STAĆ.

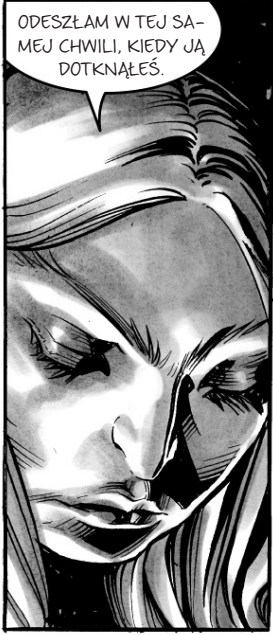
NIA,
NIE MOŻESZ
ODEJŚĆ.

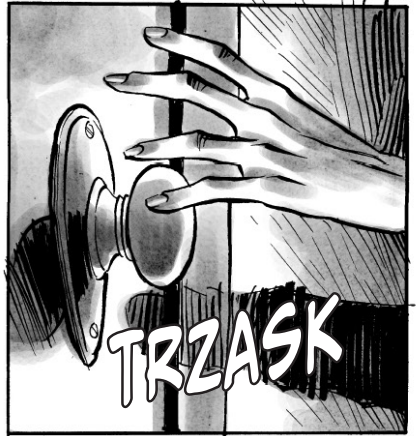
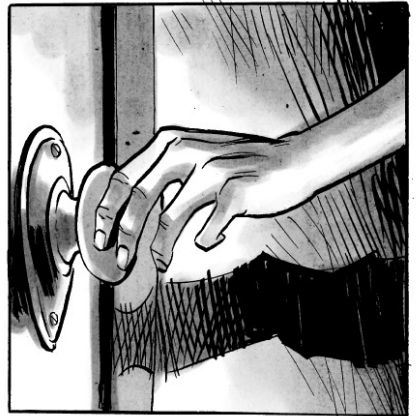
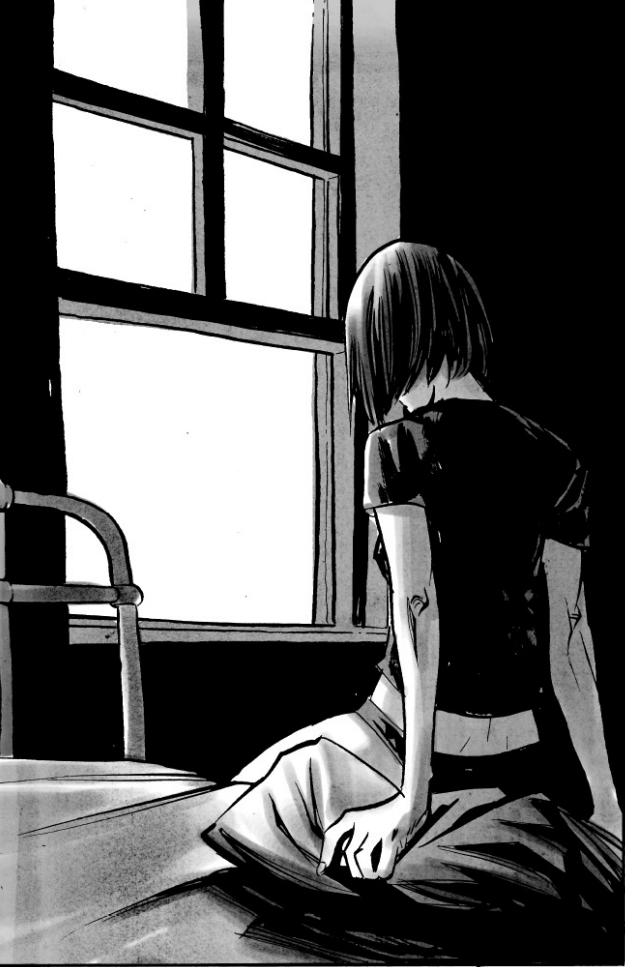


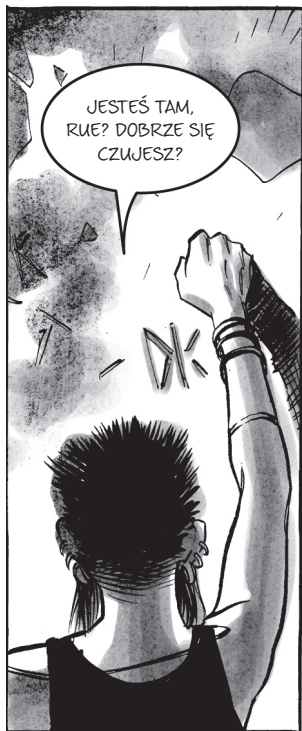
MUSZĘ. MUSZĘ PRZE-
STRZEGAĆ PRAWA, CZY
TO MI SIĘ PODOBA,
CZY NIE.



NIE POZWOŁĘ
CI ODEJŚĆ.







JESTEŚ TAM,
RUE? DOBRZE SIĘ
CZUWESZ?

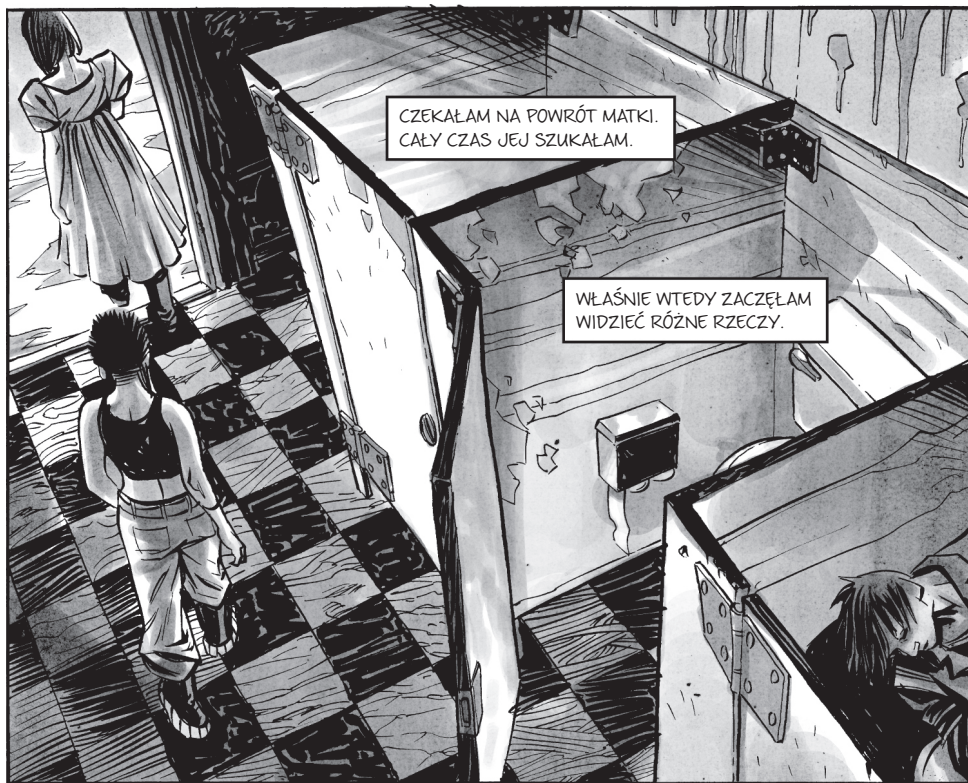


SPOKO. LUZ.
NIC MI NIE JEST.

ALE CO SIĘ
DZIEJE?

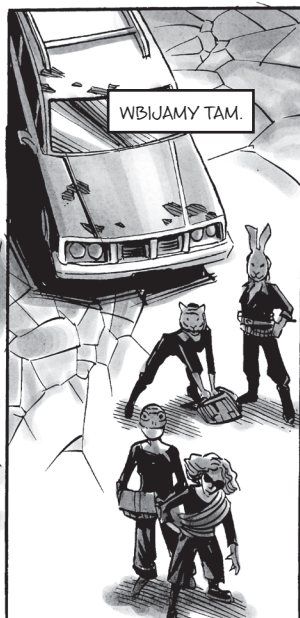



JUŻ LEPIEJ.
TROCHĘ MI SIĘ
ZAKRĘCIŁO
W GŁOWIE.



CZĘKAŁAM NA POWRÓT MATKI.
CAŁY CZAS JEJ SZUKAŁAM.

WŁAŚNIE WTEDY ZACZĘŁAM
WIDZIEĆ RÓŻNE RZECZY.





NAPIERW BAWILIŚMY SIĘ W TO TYLKO
WE DWIE Z LUCY. ZAŁOŻYLIŚMY NAWET
SPECJALNĄ STRONĘ W NECIE I W OGÓLE.



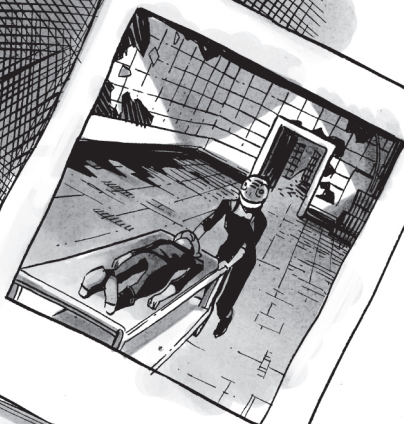
POTEM ZAPROSIŁYŚMY CHŁOPAKÓW
NA WŁAM DO ZAMKNIĘTEGO SZPITALA
I URZĄDZILIŚMY TAM SOBIE PIKNIK.



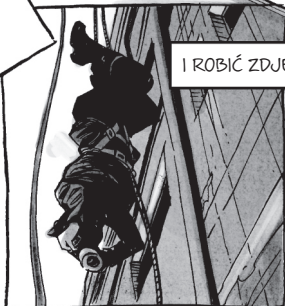
W TYCH ZAKAZANYCH MIEJSCACH
SPORO SIĘ NAUCZYŁAM.



NA PRZYKŁAD WSPINAĆ SIĘ PO ŚCIANIE
I ZJEZDZAĆ NA LINIE Z DACHU.

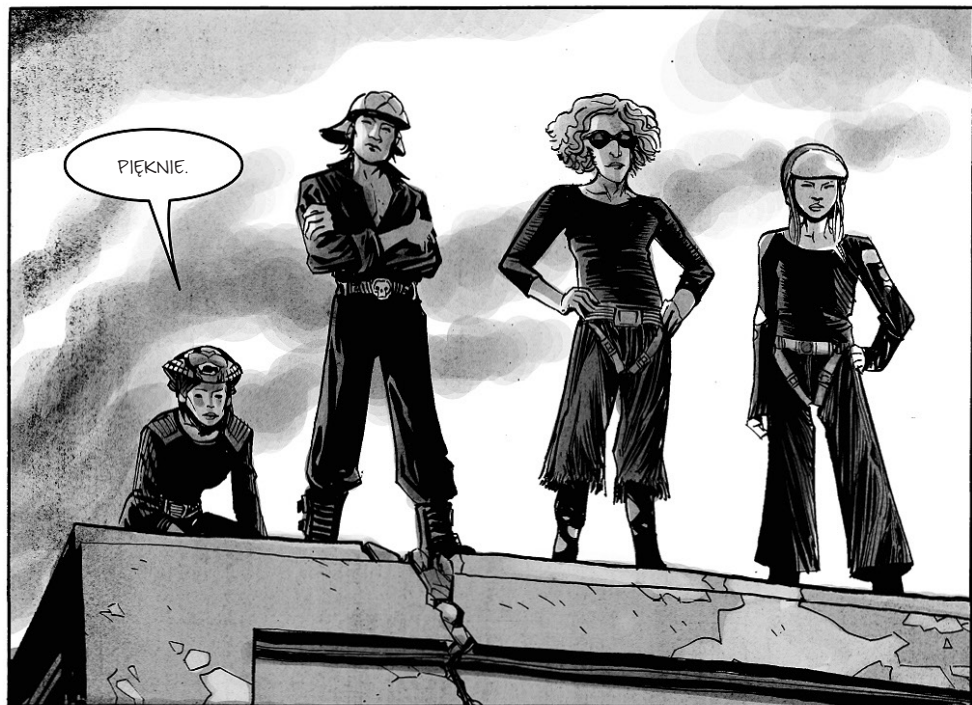


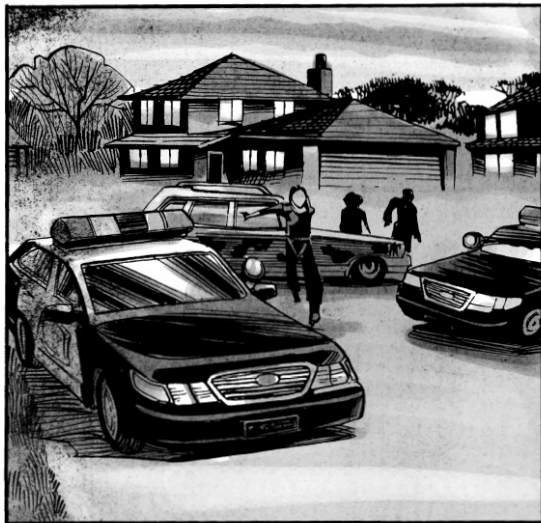
I ROBIĆ ZDJĘCIA W ZWISIE GŁOWĄ W DÓŁ.



PRZEZ OBIEKTYW APARATU
WSZYSTKO WYGLĄDA NORMALNIE.









WYŁUMACZYŁAM, ŻE MOJA MAMA WYJECHAŁA,
ALE WIDAĆ BYŁO, ŻE MI NIE UWIERZYLI.



WSIADŁAM W SAMO-
CHÓD, JAK TYLKO
SIĘ DOWIEDZIA-
ŁAM.

POLICJANCI MÓWIĄ,
ŻE DO JUTRA NIE DA SIĘ
NIC ZAŁATWIĆ.



ALE CO OJCIEC
ZROBIŁ?

